

EWA MOŚCIBRODZKA-DERECKA ur. 1939; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Konrad Bielski i rodzina Miernowskich
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Konrad Bielski, Miernowscy

Konrad Bielski i rodzina Miernowskich

Bielski dla mnie głównie się zasłużył książką o Kazimierzu „Most nad czasem”. Wtedy to książki to wychodziły tak jak ta „Kamena”, nie wiem, czy ta książka Bielskiego to było tysiąc pięćset egzemplarzy, może dwa tysiące, takie były nakłady, nie więcej. To był bardzo zdolny adwokat, bardzo inteligentny człowiek, on założył tego „Lucifera” pismo, i tam było- jakie było motto? „Zjadaczy chleba w mordę bić jeśli nie można ich w aniołów przerobić”, zawsze mój mąż to cytował. I tam też są bardzo ciekawe wspomnienia. W Lublinie była rodzina Miernowskich. Mecenat Miernowski był mecenasem sztuki. Kupował od Kononowicza, kupował od różnych malarzy obrazy. I pani Miernowska robiła bardzo dobre obiady i zapraszała twórców, którzy zwykle mieli puste kieszenie. Mieszkali na Kościuszki. Krystyna Miernowska jest, myślę, ode mnie ze trzy lata starsza, jest w Warszawie, pracowała w „KAWie”, a Tomek Miernowski, ich syn, jest szefem któregoś z zespołów filmowych, I właśnie Miernowski, Bielski to byli tacy bardzo kulturalni, wszechstronnie wykształceni adwokaci, którzy... to nie jest to co teraz... oni dobrze zarabiali, ale to nie była taka bezustanna pogoń za pieniędzmi. Oni chcieli dobrze zjeść, wypić, zagrać w karty, pojechać do Kazimierza, Miernowscy zawsze na całe lato wynajmowali mieszkanie, siedzieli, gadali, rozmawiali, i to były takie rozmowy, nie tylko takie jak teraz, że „a wydarłem od kogoś pięćset złotych”, tylko to byli tacy naprawdę... Można powiedzieć, że u tych Miernowskich to był taki salon. I Bielski przychodził... Mnie się wydaje, Tomek mi tego nigdy nie powiedział, Tomek jest moim rówieśnikiem, może z pół roku, czy rok ode mnie młodszy,... mnie się wydaje, że oni pomagali finansowo Czechowiczowi, Kononowiczowi... tak coś mi się wydaje, bo to chyba nie tylko o te obiady chodziło. Bo pani Miernowska była też już adwokatem wtedy.

Data i miejsce nagrania	2005-11-14, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Katarzyna Prorok
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"